

## Rozdział 10

# Europa Środkowa – dawne i nowe znaczenia

Marta Cobel-Tokarska



### Słowa kluczowe:

*Europa Środkowa, Europa Środkowo-Wschodnia, Mitteleuropa, socjologia, historia*

Tematyka Europy Środkowej jest niezmiernie ciekawa, dotyczy nas bezpośrednio, a jednocześnie wydaje się trudna i skomplikowana. Prezentowany artykuł będzie próbą naszkicowania najważniejszych zagadnień, jakie z tą tematyką się wiąże.

Tytułem wstępu ważne jest zróżnicowanie między „ideą Europy Środkowej”, często odrywającą się od realnego desygnatu, a próbami zdefiniowania i opisu rzeczywistego regionu. Bardzo istotna jest tutaj kwestia innych określeń regionu, przede wszystkim konkurencyjne pojęcie „Europy Środkowo-Wschodniej”. Na początek przedstawimy, jak można rozumieć Europę Środkową jako region. Prześledzimy różne wersje definicji *stricte* geograficznych. Następnie omówimy najważniejsze cechy historyczne i kulturowe, które sprawiają, że można patrzeć na ten region jako na pewną całość. Kolejna część rozdziału poświęcona będzie historii idei Europy Środkowej, ze szczególnym naciskiem na najnowsze koncepcje i kontrowersje. Na koniec zaprezentujemy różnorodne ujęcia i kategorie, w jakich o Europie Środkowej mogą myśleć socjologowie.

### **Europa Środkowa jako region. Geografia i terytorium**

Europa Środkowa to termin w pewnym sensie pozbawiony konkretnego geograficznego desygnatu, ale przecież związany z geografiami bardzo ściśle. Jiří Travníček stwierdza wręcz: „Zwykło się mówić, że chodzi przede wszystkim o pewną ideę, ale ja uważam, że powinno się tym pojęciem obejmować także określony obszar. Należy nadać Europie Środkowej konkretny kształt, zarówno osadzić ją w czasie, jak i przestrzeni. W przeciwnym razie zamieni się ona w byt eteryczny. Myślę, że można by określić granice tego obszaru w następujący sposób: Mona-

chium na zachodzie, Szczecin i Gdańsk na północy, Wilno na wschodzie, Nowy Sad i Triest na południu...” (Horák, 2010, akapit 2).

Przedstawmy na początek próby definicji geograficznych. Wśród badaczy słynna jest praca geografa Karla A. Sinhubera. W 1954 roku dokonał on zestawienia brytyjskich, niemieckich i francuskich map, szukając części wspólnej różnych zakresów obejmujących Europę Środkową. „Jedynym powtarzającym się motywem jest większa część Czech i Słowacji oraz znaczące połączenie południowej Polski, północno-wschodni fragment Austrii i północny skrawek Węgier” (Buchowski, Kołbon 2001, s. 12). Również dziś, przeglądając definicje w różnych encyklopediach, leksykonach czy atlasach geograficznych, można dojść do wniosku, że brak w tej kwestii zgody.

Geograf Jerzy Bański podaje przykłady amerykańskich, brytyjskich i polskich podręczników do geografii, w których za każdym razem kwestia granic jest rozwiązana inaczej: „W podręczniku amerykańskim *Europe and the Mediterranean*, Centralna Europa jest przedstawiana jako część kontynentu pomiędzy Francją na zachodzie, a Rosją na wschodzie, która zdominowana jest politycznie przez Niemcy [...]. Tworzą ją takie kraje jak: Niemcy, Polska, (była) Czechosłowacja i Austria. Do regionu Dunajsko-Bałkańskiego włączone są: Węgry, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia i Albania, natomiast Wschodnią Europę tworzy były Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). W brytyjskiej *Europe, regional geography*, do Europy Środkowej włącza się nawet Szwajcarię. Europę Wschodnią tworzy tylko ZSRR, natomiast Bułgaria, Rumunia, Jugosławia i Albania należą do regionu Południowo-Centralnego [...]. Z kolei w *Eastern Europe*, Europa definiowana jest jako obszar pomiędzy Brest we Francji, a Brześciem przy wschodniej granicy Polski. Ponadto cały Związek Sowiecki włącza się do Azji [...]. W *Europe in the 1990's. A geographical analysis*, Centralną Europę tworzą Zachodnie Niemcy, Szwajcaria i Lichtenstein, natomiast Wschodnią Europę wszystkie kraje socjalistyczne [...]. Według S. Grodzkiego, granica wschodnia Europy Środkowej przebiega wzdłuż wschodnich rubieży dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów [...]. Natomiast zachodnia granica Europy Środkowej sięgała Łaby [...]. Południową granicą tego regionu jest [...] południowa granica Węgier, które [...] oddzielają kraje korzystające z alfabetu łacińskiego, od tych, które posługują się cyrylicą” (Bański 2008, s. 8).

Ta mnogość definicji sprawia problemy, szczególnie w przypadku instytucji, które potrzebują wyraźnie zakreślonych granic. Stąd dość arbitralne próby definicji dokonywane na użytek instytucjonalny, przy czym zakresy pojęcia często i tak bardzo różnią się od siebie. I tak na przykład, unijny program „Europa Środkowa” obejmuje: Austrię, Czechy, wschodnią i południową część Niemiec, Polskę, Słowację, Słowenię, Węgry, północną część Włoch i zachodnią część Ukrainy (obwody: wołyński, lwowski, iwanofrankowski, zakarpacki, czerniowiecki) (<http://www.central2013.eu/about-central/regions/>). Z kolei program pod egidą OECD, Central European Initiative, łączy następujące państwa: Albania (rok przystąpienia 1996), Austria (1989), Białoruś (1996), Bośnia i Hercegowina (1992), Bułgaria (1996), Chorwacja (1992), Czechy (1993), Węgry (1989), Włochy (1989), Macedonia (1993), Moł-

dawia (1996), Czarnogóra (2006), Polska (1991), Rumunia (1996), Serbia (2000), Słowacja (1993), Słowenia (1992) i Ukraina (1996) (<http://www.cei.int/content/mission-and-objectives>). Już na tych dwóch przykładach możemy stwierdzić, że samo kryterium granic administracyjnych, pozwalające stworzyć listę dzisiejszych państw należących według jej autora do Europy Środkowej, nie wystarcza. Dlatego też nawet instytucje muszą odwoływać się do innych kryteriów i kategorii.

## Uwarunkowania historyczne, kulturowe i polityczne

Kryteria, jakimi można posłużyć się do wyodrębnienia obszaru Europy Środkowej, dotyczą przede wszystkim historii, zmian politycznych, a także specyficznej kultury, która wykształciła się w tych warunkach.

Przykładowo, grupa ekspertów do spraw nazw geograficznych Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2006 roku zaproponowała następujące kulturowe kryteria wyróżnienia regionu „Europa Środkowa”: zapisane w dokumencie *A Subdivision of Europe into Larger Regions by Cultural Criteria*:

- synchroniczna lub diachroniczna obecność katolicyzmu i protestantyzmu, przy marginalnym znaczeniu prawosławia i islamu;
- kultura niemiecka i żydowska, współistniejąca z kulturami słowiańskimi, węgierską i romańską;
- wczesny rozwój miast oraz społeczności miejskich;
- wczesne pojawienie się niezależnej ludności wiejskiej;
- tradycja lokalnej i regionalnej samorządności;
- zróżnicowanie kulturowe (językowe) i etniczne krajów;
- polityczna i gospodarcza orientacja na kontynent europejski (a nie na obszary zamorskie);
- uprzemysłowienie późniejsze niż w Europie Zachodniej, ale dużo wcześniejsze niż w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej (United Nations, 2006).

Takie próby skłaniają do zmiany punktu widzenia z geograficzno-administracyjnego na historyczno-kulturowy. Niezmiernie trudno jest jednak połączyć te dwa porządki. „Ukształtowanie się granic politycznych w Europie w XIX i XX wieku sprawiło [...], iż podziałowi uległo wiele europejskich wspólnot historycznych wraz z ich regionami i grupami narodowościowymi. Na szczęście, nie spowodowało to ich zaniku. Poprowadzone często arbitralnie i bez oglądania się na interesy lokalnych wspólnot granice państwowe stały się pomnikami krzywdy – zwłaszcza tam, gdzie doprowadziły do rozbitcia rodzin czy też wytrzebienia wiełoetnicznych społeczności. Tętniące życiem miasta zamieniano w strażnice, rzeki, brzegiem których wybierano się na niedzielne spacer, z dnia na dzień stały się miejscem niebezpiecznym, najeżonym różnego rodzaju tablicami-ostrzeżeniami i groźbami” (Zenderowski, 2003, s. 5).

Spróbujmy zatem w skrócie przedstawić najważniejsze punkty w historii regionu, które ukształtowały jego specyfikę. Istnieją na ten temat szczegółowe

opracowania historyczne. Antoni Podraza (2004) w tekście zatytułowanym wprost: *Co należy rozumieć pod pojęciem Europa Środkowa na przełomie XX i XXI wieku* przytacza słynne „trzy podziały” Europy. Pierwszy z nich dokonał się w starożytności, dzieląc Europę na świat śródziemnomorski i *barbaricum*. Kolejny ma związek z Wielką Schizmą i rozpadem Kościoła chrześcijańskiego na rzymski i bizantyjski. Trzecim jest sięgający początku nowożytności podział ekonomiczny, na Europę Zachodnią, gdzie intensywnie rozwijał się przemysł, oraz Wschodem z gospodarką wciąż opartą na pracy pańszczyźnianych chłopów. Przepaść w rozwoju ekonomicznym została pogłębiona przez dekady komunizmu, który jeszcze bardziej opóźnił rozwój cywilizacyjny Wschodu. Region, który dziś nazywamy Europą Środkową, nie przynależy jednoznacznie ani do Wschodu, ani do Zachodu, bowiem w kolejnych podziałach sytuował się raz po jednej, raz po drugiej stronie granicy. A zatem Europa Środkowa mieści się jednocześnie w świecie *barbaricum*, w zasięgu rzymskiego chrześcijaństwa oraz słabiej rozwiniętej gospodarki. Jako teren „pomiędzy” przez całe stulecia była swoistym polem bitwy pomiędzy potęgami imperialnymi, stąd liczne zmiany granic i przynależności państwowej oraz zależność kulturowa i polityczna od owych potęg.

Podobną koncepcję prezentuje Norman Davies w monumentalnej pracy pt.: *Europa*. We wstępie znajdziemy mapkę opatrzoną podpisem Wschód–Zachód: linie podziału w Europie, gdzie za podstawowe kryteria owych podziałów uznaje się:

- „podział geograficzny od Przylądka Północnego do przylądka Mataplan;
- rzymskie *limes*, bardzo zbliżone do linii wina (uprawy winorośli);
- podział: katolicy – prawosławni (linia grekokatolików, unitów);
- linia osmańska, bardzo bliska współczesnemu zasięgowi islamu;
- uprzemysłowienie XIX-wieczne;
- Żelazna kurtyna 1955–89” (Davies 1998, s. 43).

Linie owych podziałów krzyżują się w samym sercu kontynentu – niektóre w centrum Serbii, inne na zachodzie Rumunii, czy na styku granic Austrii, Czech i Węgier. Davies konkluduje: „Największe umysły w dziejach Europy nie chciały mieć nic wspólnego z ideą sztucznego podziału na Zachód i Wschód” (tamże, s. 59). Istnienie takiego pojęcia jak Europa Środkowa wydaje się zatem wybawieniem z ambarasu konieczności dokonywania takiego podziału.

Za niewątpliwie użyteczne uzupełnienie koncepcji podziałów Europy należy uznać przedstawione przez Daviesa i Moorhouse’a (2002, s. 24) w pracy poświęconej Wrocławowi (*Mikrokosmos*,) pięć cech charakterystycznych Europy Środkowej, „które stanowią naturalną konsekwencję warunków życia w regionie rozciągającym się między Wschodem a Zachodem”:

- wielu osadników i przybyszów, ludy o rozmaitych korzeniach;
- dwie najważniejsze fale: osadnictwo niemieckie na wschód, od średniowiecza, a potem, od XIX wieku odzyskiwanie podmiotowości przez narody słowiańskie i wypędzenie Niemców po II wojnie światowej;

- Europa Środkowa jako miejsce, gdzie najliczniej osiedlili się europejscy Żydzi;
- specyficzne ukształtowanie geograficzne i „kalejdoskop etniczny”, które sprawiły, że „państwa narodowe musiały być niewielkie i słabe, a imperia dynastyczne – wielkie i silne” (tamże, s. 26). Davies wymienia tutaj imperium Jagiellonów, a potem Habsburgów, a następnie wpływy Hohenzollernów i Romanowów;
- doświadczenie dwóch dziewiętnastowiecznych totalitaryzmów.

Reasumując, można powiedzieć, że Europa Środkowa to region niesłychanie silnych, często wzajemnie sprzecznych oddziaływań, konfliktów, ale także przestrzeń koegzystencji niezwykle dużej liczby zróżnicowanych grup.

## Idea Europy Środkowej

„Idea Europy Środkowej wykracza poza czysto geograficzne wyodrębnienie tego regionu z całości kontynentu. Zakłada istnienie pewnej wspólnoty opartej na takim samym lub podobnym doświadczeniu różnych krajów wchodzących w skład wyodrębnionej części” (Bartoszewska 2007, s. 9). Przedstawione wcześniej najważniejsze punkty wspólnych dziejów i wynikające z nich cechy regionu wskazują na to, że Europa Środkowa od dawna stanowiła wyróżniającą się całość na mapie kontynentu. Co zaskakujące, samo pojęcie jest dosyć młode. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku pojawił się pomysł, by tę całość jakoś nazywać. Cały bogaty w wydarzenia XX wiek to jednocześnie wiele zmian w tej definicji. Należy zapamiętać, że historia pojęcia ściśle związana jest z historią regionu, stąd wielkie przemiany w dyskursie i kształcie idei też są skorelowane z wydarzeniami historycznymi.

„Europa Środkowa przybierała kształty zależne od celów, jakie chcieli osiągnąć jej apologety, oraz dyskursów do których się odwoływali” (Buchowski, Kołbon 2001, s. 12). Oznacza to, że wszelkie definicje i uściślenia pojęcia Europy Środkowej zostały stworzone arbitralnie, w określonym momencie historycznym, kontekście kulturowym, i przez określonych autorów. Żadne z tych ujęć nie jest zatem neutralne ideowo, żadne nie jest doskonałe, uniwersalne ani dane na zawsze.

### Historia pojęcia

Przedstawiając w skrócie dzieje pojęcia warto oprzeć się na cytowanym już tekście Michała Buchowskiego i Izabeli Kołbon, który jest syntetycznym podsumowaniem zagadnienia. Główne okresy w rozwoju idei środkowoeuropejskiej to czas do 1918 roku, lata 1918–1945; następnie jej renesans w latach 70.–80. XX wieku, oraz okres po 1989 roku.

Korzenie pojęcia sięgają XIX wieku. W 1841 roku niemieckie określenie *Mitteleuropa* pojawia się w pracy ekonomisty Friedricha Lista. Był to początek kariery tego pojęcia ściśle związanego z niemieckimi planami dominacji politycznej i go-

spodarczej. W 1903 roku ukazała się książka geografa Josepha Partscha, precyzująca pojęcie Europy Środkowej. Według niego, region ten, należący do „cywilizacji niemieckiej”, powinien obejmować takie kraje, jak ówczesne Austro-Węgry, Rumunia, Niemcy, Belgia, Niderlandy, Szwajcaria, Czarnogóra, Serbia i Bułgaria. W czasie I wojny światowej Friedrich Naumann publikuje pracę pt. *Mitteleuropa* (1915), zawierającą plany niemieckiej hegemonii. Naumann również rozszerza swój projekt na południe, włączając do Europy Środkowej Bałkany. Ta Europa, gdzie mówi się po niemiecku i gdzie dominuje „niemiecki rdzeń”, miała stanąć między Rosją a Zachodem.

Ten etap zamyka koniec I wojny światowej i postanowienia wersalskie, upadek monarchii habsburskiej i traktat w Trianon; a zatem wydarzenia historyczne umożliwiające powstanie nowych państw: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, które samodzielnie kształtowały swoje losy i własną, środkowoeuropejską tożsamość. Ich powstaniu towarzyszy ważna, bo „wewnętrzna” koncepcja Europy Środkowej autorstwa Tomasza Garrigue Masaryka – po czesku *Střední Evropa*. Masaryk głosił ją jeszcze w czasie I wojny, pragnąc przekonać Zachód o konieczności wsparcia ambicji politycznych małych narodów. „Kiedy przyszedł prezydent Czechosłowacji, w słynnym odczycie wygłoszonym na Uniwersytecie Londyńskim w 1915 roku mówił o Europie Środkowej, miał na myśli szczególny obszar etniczny zamieszkały przez małe narody, obszar rozciągający się od Salonik i Triestu, na południu, po Gdańsk (Danzig) i Petersburg na północy. Obszar ten przedstawiany był przez Masaryka jako strefa niebezpieczna, brzemienne w narodowe antagonizmy, jako przestrzeń zamieszkała przez narody, które przez całe stulecia podlegały obcej dominacji [...]; które niestrudzenie walczyły o wolność i narodową suwerenność, o prawo do stworzenia własnych, narodowych państw. Europa Środkowa była dla Masaryka strefą pozbawioną centrum, rodzajem pasa buforowego oddzielającego zachodnią część Europy od wschodniej, naturalną opozycją wobec niemieckiej woli mocy (*Will zum Macht*) i niemieckiego parcia na wschód (*Drang nach Osten*). To był powód, dla którego Masaryk tak mocno akcentował rolę Słowian” (Dziamski 2009, s. 1). Masaryk widzi w Europie Środkowej miejsce dla Lapończyków, Norwegów, Duńczyków, Szwedów, Finów, Estończyków, Łotyszy, Litwinów, Polaków, Łużyczan, Czechów, Słowaków, Węgrów, Serbo-Chorwatów, Słoweńców, Rumunów, Albańczyków, Turków i Greków.

Dwudziestolecie międzywojenne to tylko częściowe spełnienie nadziei Masaryka. Z powodu licznych konfliktów i sprzecznych interesów nie udają się próby zjednoczenia wysiłków i ostatecznie każde z nowych państw podąża własną drogą. Na gruncie niemieckim rodzi się natomiast pojęcie bliźniacze dla *Mitteleuropy*, silnie wartościujące *Zwischeneuropa* (Międzyeuropa). Giselher Wirsing propaguje ideę, iż państwa położone pomiędzy Rosją a Niemcami są nijakie, pozbawione charakteru i wymagają włączenia do Wielkich Niemiec.

Po II wojnie światowej tereny definiowane dotąd jako Europa Środkowa stają się częścią sfery wpływów Związku Radzieckiego. W latach 1945–1989 „dyskusja na temat historycznych podziałów starego kontynentu, a szczególnie podkreśla-



nie odrębności jego części środkowej [...] nie cieszyły się popularnością w oficjalnej historiografii krajów tego regionu pozostających pod hegemonią radziecką. Każda analiza podziałów Europy prowadziła przecież do potwierdzenia odrębności Europy Środkowej od Europy Wschodniej – zdominowanej przez Rosję. Ekspozowanie tych różnic nie było rzecz jasna mile widziane. Z kolei z tych samych powodów natury politycznej problemem tym interesowali się szczególnie badacze zachodnioeuropejscy i amerykańscy” (Podraza 2004, s. 3–4). Buchowski i Kołbon (2001, s. 20) piszą: „ówczesna Europa uległa niemal manichejskiemu podziałowi, nie istniał środek, lecz jedynie strona lewa i strona prawa, Wschód i Zachód, lepsza i gorsza (to w zależności od propagandy, którą mamy na względzie”. Powrót idei Europy Środkowej wiązał się z desperacką próbą wyjścia ze strefy niewoli radzieckiej ku wymarzonej, zachodniej demokracji. Lata 70., a zwłaszcza 80., to rozkwit publikacji na ten temat. O Europie Środkowej piszą najwybitniejsi autorzy różnej narodowości: Vaclav Havel, György Konrád, Jenő Szűcs, Josef Krotvor, Danilo Kiš, Czesław Miłosz. Najbardziej znany jest esej-manifest Milana Kundery *Zachód porwany czyli tragedia Europy Środkowej* (1984)<sup>1</sup>. Autor deklaruje, że Europa Środkowa w swej istocie przynależy do Zachodu, kulturowo, ideowo i mentalnie; 1945 rok uwięził ją na Wschodzie. Tekst ten stanowczo wyłącza ze wspólnoty europejskiej Rosję, pokazując jej całkowitą odmienność cywilizacyjną i obciążając ją winą za obecną tragedię małych środkowoeuropejskich narodów. Dzięki publikacji tego eseju świat na nowo przypomniał sobie o idei Europy Środkowej. Szczególnym zainteresowaniem koncept ten cieszył się u zachodnich badaczy, takich jak Timothy Garton Ash, Tony Judt, Norman Davies, Padraic Kenney, Anne Applebaum i inni, którzy uczyli się środkowoeuropejskich języków (polskiego, czeskiego...), odwiedzali Warszawę, Pragę, Budapeszt; z fascynacją obserwowali dynamikę demokratycznych przemian w latach 80.

Po 1989 roku wiele się zmienia. O nowym kontekście i próbach redefinicji pojęcia Europy Środkowej piszę szerzej w podrozdziale „Czy Europa Środkowa istnieje?”. Tutaj wspomnę jedynie, że w XXI wieku w Polsce wyróżnić należy dwa autorskie ujęcia tematu granic Europy Środkowej. Stworzyli je Andrzej Stasiuk i Krzysztof Czyżewski.

A więc po pierwsze, Stasiuk i jego definicja geograficzno-koncentryczna. Jest to koncepcja literacka, którą Stasiuk przedstawia w tekście *Dziennik okrętowy* (w tomie *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*). Esej opublikowano w 2000 roku (cytuje wydanie III z 2007) i wydaje się on deklaracją ideową wydawnictwa Czarne, inicjującą serię publikacji autorów z Europy Środkowej. W eseju Stasiuk wykreśla na mapie Europy krąg, stawiając nóżkę cyrkla w łemkowskiej wsi Wołowiec, a ramieniem sięgając Warszawy. Krąg ten zamyka nie tylko przestrzeń, lecz także biografię autora, sięgając od miejsca urodzenia i młodości, do miejsca, które wybrał sobie na resztę dorosłego życia. „Wewnątrz jest kawałek Białorusi, całkiem

<sup>1</sup> Esej Kundery opublikowany został najpierw po francusku (*Un occident kidnappé*), a potem po angielsku (*The Tragedy of Central Europe*) w *The New York Review of Books* (vol. 31, nr 7, 26.04.1984).

sporo Ukrainy, przyzwoite i porównywalne przestrzenie Rumunii i Węgier, prawie cała Słowacja i skrawek Czech. No i jakaś jedna trzecia Ojczyzny. Nie ma Niemiec, nie ma Rosji – co przyjmuję z pewnym zdziwieniem, ale też z dyskretną, atawistyczną ulgą” (Stasiuk, Andruchowycz 2007, s. 85–86).

W centrum autor stawia swoją karpacką wieś. Na peryferiach ląduje zaś Warszawa. Powoduje to zmianę perspektywy. Mieszkając przy granicy ze Słowacją, Stasiuk dostrzega, że bliżej mu na Węgry czy do Rumunii niż do centralnej Polski. Jest to także rehabilitacja prowincji poprzez wprowadzenie jej jako tematu literackiego. Przedstawiony krąg nie jest zamknięty: autor zachęca do przekraczania wyrysowanej w wyobraźni linii i eksplorowania także Bałkanów. Jest to postulat otwarcia się na niepozorną i nieatrakcyjną, ale bliską rzeczywistość, w miejsce pogoni za mirażami odległej, nierealnej i w sumie nieciekawej Europy Zachodniej. Ważny jest też nacisk na geografie (w kontraście do historii). Istotnym wątkiem jest tu także nostalgia za czasami komunizmu i lęk, że te fascynujące brzydota, pustką i zacofaniem peryferie zmieniają się nieodwracalnie i ich wyjątkowość zniknie. Końcem tamtego świata jest zatem rok 1989.

Definicja Stasiuka pasuje do tej samej kategorii nośnych anegdot o walorach literackich co *bon mot* Bohumila Hrabala (tam, gdzie są jednakowe dworce kolejowe, tam jest Europa Środkowa). Najważniejszą cechą tej Europy jest jej peryferyjność, niesprawność, zawieszenie w czasie. Agata Lewandowska podsumowuje: „Andrzej Stasiuk swoją Europę lokuje na przedmieściach, bocznych drogach, pastwiskach i targach rybnych, jej istoty szuka zaś w wiejskich chatach, kurnikach i komórkach na węgiel” (2011, akapit 8).

Krzysztof Czyżewski, założyciel ośrodka „Pogranicze” w Sejnach, prezentuje definicję „historyczno-paradoksalną”. Można odnieść wrażenie, że dla Czyżewskiego pytania o to, czy Europa Środkowa istnieje i co obejmuje, są anachroniczne. Definiuje Europę Środkową nie poprzez obecną rzeczywistość, a poprzez dawne wyobrażenia i mity, poprzez jej zaprzepaszczenie, a nie zaistnienie (Czyżewski 2008). Koniec świata to Jałta, przyłączenie do ZSRR, czyli „wielkie zniknięcie”. Spadek komunizmu to „zbezczeszczone sacrum kościołów i cmentarzy”, odejście od tradycji, oraz wędrówki ludów czyli wykorzenienie. Czyżewski mówi: „Europa Środkowa, jej prawdziwa natura czy dusza nie odcina się od peryferii i wszelkiego rodzaju «onych». Przeciwnie – duch środkowoeuropejski otwarty jest na peryferie, pogranicza. Dlatego tak trudno ustalić stricte dokładne granice Europy Środkowej [...] Europa Środkowa bowiem uwewnętrznia granice, czyni je częścią swej przestrzeni kulturowej, a nie ustala podziały i mury wypychając granice na zewnątrz” (w liście do Małgorzaty Bartoszewskiej 04.05.2007). „Pogranicze” podejmuje ważne tematy dotyczące przeszłości, wymazane przez wojnę i komunizm: kultura żydowska, Zagłada, Romowie, trudne losy mniejszości, lokalna pamięć. To „Pograniczu” zawdzięczamy np. publikację *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa (2001), przełomowej książki dotyczącej stosunków polsko-żydowskich. Istotne jest też nawiązanie do spuścizny Czesława Miłosza, wybór wybitnych autorów, takich jak Tomas Venclova.



Podsumowując, wspólne elementy koncepcji Stasiuka i Czyżewskiego to:

- próba konfrontacji z dziedzictwem komunizmu (choć rozgrywana na różne sposoby);
- dowartościowanie prowincji/pogranicza poprzez wprowadzenie go do dyskursu (także poprzez wybór nazw);
- problem pamięci, przemijania (również podejmowany na różne sposoby);
- klasyczny pomysł na usytuowanie Europy Środkowej pomiędzy Rosją i Niemcami a zarazem brak ortodoksji geograficznej, określenia, co jest, a co nie jest Europą Środkową. Obie instytucje otwierają się chętnie w stronę Bałkanów i na wschód;
- fascynacja geografią, a zwłaszcza nazwami geograficznymi; Europa Środkowa przedstawiona jako swoisty patchwork;
- brak polskiego etnocentryzmu, nacjonalizmu (choćby tematyki kresowej w tradycyjnym rozumieniu), polskich mitologii;
- znikoma obecność kultury polskiej jako takiej. W przypadku „Pogranicza” Polskę odnajdujemy właściwie jedynie jako terytorium zapomnianej wielokulturowości, miejsce, gdzie współistniały ze sobą mniejszości etniczne, zbiór fascynujących pograniczy.

Widzimy zatem, że historia pojęcia Europy Środkowej, choć krótka, jest zarazem odbiciem dziejowych zawieruch dręczących ten region. Z wielości definicji i zmieniających się poglądów można wyabstrahować listę najczęściej powtarzających się wątków. A zatem, większość autorów zwraca uwagę na:

- niemożliwość jej ostatecznego zdefiniowania i ustalenia granic;
- bycie „pomiędzy” Wschodem a Zachodem, także Północą i Południem;
- nieokreśloność, efemeryczność;
- ciągłe zmiany polityczne i historyczne (przesunięcia granic, powstawanie i zanikanie państw);
- wielokulturowość, różnorodność narodowości, grup etnicznych, wyznań, języków;
- istnienie swoistego „ducha” środkowoeuropejskiego czy też środkowoeuropejskiej mentalności, charakteryzującej się ironią, abstrakcyjnym poczuciem humoru, pogodnym znoszeniem ciężkiego losu.

Ostatnią sprawą jest wyjątkowa atrakcyjność tego pojęcia dla ludzi kultury, powodująca, że tak łatwo tworzy się wokół niego pociągająca mitologia. „Jedną z najbardziej uderzających cech idei Europy Środkowej jest to, że zrodziła się ona w wyobraźni i sercu pisarzy-wygnañców i zagościła głównie na papierze. Zamieszkała, rzecz można, w słowie. [...] To w dużym stopniu tłumaczy, dlaczego jej obszar jest tak mało wyrazisty i dosyć nieokreślony” (Fiut 1997, akapit 20). Sposób, jakiego imają się czasem autorzy, przedstawia Travniček: „Zdefiniowałbym go [ducha środkowoeuropejskości] poprzez to, czym nie jest. Powiedziałbym, że różni się od tego, co decyduje o istocie Europy Zachodniej z jej utrwalonymi tra-

dycjami, ale i o istocie Europy Wschodniej (głównie Rosji). Że jest czymś pośrednim między porządkiem zachodnim, cywilizacją i początkiem Azji [...]” (Horak 2010, akapit 3).

### **Synonimy?**

„Ten, kto chciałby zająć się wspomnianą problematyką [...] w pierwszej kolejności stanie przed koniecznością wyboru pojęcia opisowego spośród dostępnych terminów: [...] Pozornie neutralne nazwy własne [...] okazują się rychło wyrazami nacechowanymi emocjonalnie i aksjologicznie, odsyłającymi do konkretnych systemów pojęciowych, koncepcji światopoglądowych, wizji kultury na określonym terenie, wreszcie do projektów geopolitycznych. [...] zawierają informacje na temat językowego obrazu świata, a ich treść nie daje się sprowadzić do znaczenia topograficznego, stają się nośnikami wartości i antywartości” (Nalewajk 2008, s. 5). Najważniejszym pojęciem, używanym jako pozorny synonim Europy Środkowej, jest Europa Środkowo-Wschodnia.

Europa Środkowo-Wschodnia to termin występujący jako synonim Europy Środkowej najczęściej. Często zdarza się, że autorzy używają obu pojęć zamiennie, a bywa także, że nie towarzyszy temu refleksja. Adam F. Kola wyjaśnia, że ponieważ oba pojęcia są istotnie uwikłane ideologicznie, nie należy ich mylić. „Europa Środkowo-Wschodnia” to pojęcie używane głównie przez historyków (Halecki, Kłoczowski, Wandycz). Określenie to z jednej strony odcina się od niemieckiej Mitteleuropy, z drugiej silnie wskazuje na Wschód. Podkreśla dziedzictwo I Rzeczypospolitej, idealizując mit wielokulturowych Kresów. „Wskazuje na to, iż wraz z wchłonięciem tego obszaru przez Rosję, następnie zaś przez Związek Radziecki, zanikł pluralistyczny charakter wschodnich terenów Europy Środkowej” (Kola, 2006, s. 5). Kola twierdzi wręcz, że u polskich autorów używających tego pojęcia jest ono „wyrazem polskiego sentymentu kresowego i nostalgii”, podkreśla również, że idea ta obca jest chociażby Czechom, którzy nie czują żadnych związków z jakkolwiek rozumianym Wschodem. Należy jednak przyznać, że dla wielu badaczy, zwłaszcza geografów, określenie to jest po prostu rozszerzoną wersją pojęcia Europy Środkowej, co jest podstawą do bardzo wygodnej definicji. „Współcześnie pojęcie Europa Środkowo-Wschodnia odnosi się głównie do państw powstałych w wyniku rozpadu bloku socjalistycznego. Po drugiej wojnie światowej nazwą Europa Środkowo-Wschodnia obejmowano wszystkie państwa leżące pomiędzy Skandynawią, Niemcami, Włochami i Związkiem Radzieckim włącznie z Austrią i NRD. [...] Do Europy Środkowo-Wschodniej należą prócz Polski, Czech, Słowacji i Węgier, państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia), państwa dawnej Jugosławii (Serbia, Chorwacja, Słowenia, Macedonia, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina) oraz Rumunia, Bułgaria i Albania. Historycznie do Europy Środkowo-Wschodniej należą też zachodnie części Białorusi i Ukrainy” (Bański 2008, s. 12).

Jako ciekawostkę warto w tym miejscu wspomnieć zapomniane już dziś pojęcie Międzymorza, które trudno uznać za synonim Europy Środkowej, warto jed-

nak zdawać sobie sprawę z jego istnienia. Międzymorze to koncepcja ściśle polityczna, forsowana przed I wojną światową. „Idea Międzymorza należy do dyskusyjnych i dyskutowanych – kojarzona jest przede wszystkim z projektem geopolitycznym Józefa Piłsudskiego, zakładającym utworzenie w miejsce monarchii austro-węgierskiej federacji lub związku państw usytuowanych między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. Koncepcja ta stanowić miała przeciwwagę dla silnego wpływu Rosji i Niemiec [...] nie zyskała jednak popularności wśród naszych wschodnich sąsiadów, ponieważ skłonni byli dostrzegać u jej podstaw zamysł, który, w sposób niezadeklarowany wprost, ale za to skuteczny sprzyjać miał ugruntowaniu dominacji Polski w regionie” (Nalewajk 2008, s. 5). Pojęcie to jest szersze niż standardowe ujęcie Europy Środkowej. Międzymorze ostatecznie pozostało tylko utopią. Idea ożywała jeszcze kilkakrotnie w XX wieku, choćby w sformułowanej w latach 50. na łamach paryskiej *Kultury* koncepcji ULB (Ukraina–Litwa–Białoruś) Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia. Także środowiska opozycyjne późnego PRL podejmowały ten temat (por. Łaska 2012). Dziś pojęcie nie jest używane bardzo często, ale pojawia się zwłaszcza w kontekście Kresów Wschodnich i dyskusji na temat polskiej roli i obecności na tych terenach. W ostatnich latach można także odnaleźć życzliwe odniesienia do tej koncepcji w skrajnie prawicowych środowiskach politycznych.

### „Czy Europa Środkowa istnieje?”

Na marginesie rozważań na temat definicji należy stwierdzić pewien paradoks. Popularne wśród badaczy tematu jest pytanie – czy Europa Środkowa w ogóle istnieje. Można uznać to pytanie za paradoksalne, ponieważ na przykład liczba tekstów na temat Europy Środkowej wskazywałaby jednoznacznie, że istnieje ona chociażby jako przedmiot refleksji, sporów, polemik i studiów.

Mimo to, od lat pytanie to jest zadawane. Oczywiście, nie chodzi tu o kwestię, czy istnieją kraje, które wymienialiśmy wcześniej; raczej o to, czy uprawnione jest używanie dla nich wspólnej nazwy, czy rzeczywiście da się wyodrębnić wspólnotę losu, kultury, doświadczeń. Jednym z pierwszych, którzy zadali to pytanie, był Timothy Garton Ash, który zatytułował tak głośny szkic napisany w 1986 roku, a więc dwa lata po publikacji równie głośnego tekstu wymienionego tu Milana Kundery<sup>2</sup>. Ash analizuje tutaj aktualne wówczas studia Vaclava Havla, György Konráda i Adama Michnika, rozważając perspektywę zmian politycznych w krajach, gdzie, jak się wkrótce okazało, komunizm chylił się już ku upadkowi. Lata 80. to największy rozkwit popularności pojęcia Europy Środkowej, a mimo to Ash uważał za konieczne podjęcie dyskusji z samym określeniem.

Ash dzieli się z czytelnikiem wątpliwościami: „Czy wspólny grunt, który starałem się opisać, nie jest w końcu tylko produktem ubocznym wspólnej bezsilności?

<sup>2</sup> Esej ten przedrukowało w polskim tłumaczeniu wiele pism niezależnych, np. *Zeszyty Literackie* (16/1986) czy *poznański Czas* (8–9/1987).

Czy istnienie wyimaginowanej Europy Środkowej nie jest uzależnione od istnienia rzeczywistej Europy Wschodniej?” (Ash 1990, s. 193). I zaraz sam sobie odpowiada: „ta nowa Europa Środkowa jest właśnie tym – ideą. Jeszcze nie istnieje. Istnieje Europa Wschodnia – część Europy pod kontrolą militarną Związku Radzieckiego. Nową Europę Środkową trzeba dopiero stworzyć. Nie uda się tego osiągnąć przez samo tylko powtarzanie [...] modnego sloganu ani też przez kultywowanie nowego mitu. Jeśli określenie «Europa Środkowa» ma zyskać jakąś rzeczywistą substancję, dyskusja musi się przenieść z planu wypowiedzi deklaratywnych, sentymentalnych i magicznych na plan trzeźwych i rygorystycznych analiz zarówno prawdziwej tradycji historycznej Europy Środkowej – która jest tyleż tradycją podziałów co jedności – jak i autentycznych warunków panujących w Europie Środkowo-Wschodniej, które zawierają tyleż różnic co podobieństw” (tamże, s. 196).

Po latach od upadku systemu komunistycznego w krajach bloku wschodniego dyskusja nad pojęciem Europy Środkowej i postawione przez Asha pytanie cyklicznie powraca. Ważna jest przede wszystkim zmiana kontekstu i warunków. Przełom lat 80. i 90. ubiegłego stulecia to przede wszystkim upadek ZSRR, likwidacja żelaznej kurtyny, zmiany systemowe, powstawanie nowych państw. Rozpadają się dawne instytucje: RWPG i Układ Warszawski, a powstają nowe, jak choćby Grupa Wyszehradzka, czy Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA). Po kilku latach niektóre z krajów przystępują do Unii Europejskiej i NATO. W nowym świecie, wyłaniającym się z trudem z okresu transformacji, pojawiają się próby redefinicji pojęcia Europy Środkowej.

Aleksander Fiut w eseju pt. *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem* pyta: „Gdzie naprawdę szukać Europy Środkowej? Na mapie? W pamięci historycznej? W wyobraźni? A może w literaturze? I czy w ogóle warto jeszcze ten termin wskrzeszać, skoro dyskusje, jakie animował, wygasły, a polityczno-społeczne realia tak dalece się zmieniły? Zwłaszcza, że od samego początku byt Europy Środkowej wydawał się co najmniej iluzoryczny, budził cały szereg kontrowersji” (1997, akapit 1). Autor wskazuje, podobnie jak Ash, różnice i wątpliwości, które prezentowali już uznani dziś za klasycznych „środkowoeuropejskich” myślicieli Miłosz czy Kiś. Pokazuje też, że sedno pojęcia Europy Środkowej tkwi w kulturze, w literaturze, która przez długi czas była orężem i schronieniem duchowym małych narodów Europy Środkowej żyjących często w niewoli. Pytanie, które stawia, brzmi zatem: „Czy tak wyposażona literatura Europy Środkowej może sprostać wyzwaniu nowych czasów, już po zburzeniu muru berlińskiego?” (tamże, akapit 23). Tymczasem okazuje się, że dyskusje na ten temat wcale nie wygasły, jak diagnozował w 1997 roku literaturoznawca. W 2012 roku na Kongresie Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski utworzono panel dyskusyjny pod tytułem *Czy Europa Środkowa istnieje i kto się do niej przyznaje*, w którym dziennikarze z różnych krajów rozważali po raz kolejny „poczucie przynależności do wspólnoty kulturowo-historycznej [...] oraz ustalenie czy takie poczucie jest wystarczająco silne, by tworzyć więź polityczną, wspólnotę interesów czy wspólną tożsamość” (Program... 2012).

Odpowiedzi są dwojakiego rodzaju. Jedna, stosunkowo najrzadziej udzielana, mówi, że Europa Środkowa już nie istnieje, nie warto więc zajmować się tym tematem ani wskrzeszać przebrzmiałego pojęcia. Przykładem może być krótki esej Kazimierza Brakonieckiego (2003), który wartościuje to pojęcie negatywnie, pisząc wręcz o „widmie Europy Środkowej”. Podejmowanie tego tematu uważa za „opóźnione w czasie”, „anachroniczne”, ponieważ „mit skończył się po 1989 roku”, samo pojęcie zaś jest „reliktem zamkniętych czasów”. Także Buchowski i Kołbon, pisząc swój tekst kilka lat przed rozszerzeniem Unii Europejskiej na wschód, argumentują: „Przyjęcie do Europy Zachodniej, lub – po prostu – do Europy spowoduje zniknięcie Europy Środkowej, bo kraje te staną się po prostu «Europą». [...] Rozwodnienie «Europy Środkowej» w «Europie» [...] może z kolei sprawić, że sprawdzi się diagnoza Marii Todorovej, iż «Europa Środkowa jest martwa»” (Buchowski, Kołbon 2001, s. 30). Taki punkt widzenia zakłada, że upadek bloku wschodniego i ostateczne zmiany w regionie przekreślają niejako wielowiekowe tradycje i powodują, że dalsze upieranie się przy wyjątkowości tego obszaru będzie jałowe.

Druga odpowiedź mówi, że owszem, wciąż można i należy mówić o Europie Środkowej, choć należy używać tego pojęcia z rozwagą. Przykładem mogą być słowa znanego czeskiego badacza problemu, Jiřeho Travnička. Zapytany przez dziennikarza „czy Europa Środkowa naprawdę istnieje?”, odpowiada: „Zależy jak na to patrzeć. Gdyby się rygorystycznie trzymać kryteriów historycznych i geopolitycznych, trudno byłoby ją wyraźnie wyodrębnić. Natomiast jeśli popatrzy się na nią przez trochę inny pryzmat, pryzmat kultury, można o czymś takim mówić. Europa Środkowa jest pojęciem niezwykle «dzikim». Należy więc szczególnie delikatnie się z nim obchodzić. Nie ma w niej granic, nie ma terytoriów, nie ma imperialnych pokus, będących zawsze źródłem sporów i gorączki. Albowiem kultura, nawet ta najbardziej elementarna (w tym kulinarna) ma to do siebie, że ludzi łączy i szuka tego, co wspólne” (Horák 2010, akapit 1).

Pojawiają się także głosy wskazujące przede wszystkim na głębokie zmiany znaczeniowe pojęcia Europy Środkowej, a co za tym idzie, dewaluację dawnych znaczeń i dawnej więzi. Autorzy tych tekstów proponują głębokie przewartościowanie mówienia o Europie Środkowej. Cytowany już Aleksander Fiut (1997, akapit 26) pisze: „Myśl o Europie Środkowej jest dla małych narodów szansą wyjścia z izolacji, spojrzenia na przygody własnego narodu z perspektywy szerszej i wzbogacającej. Ale nowe czasy przynoszą nowe wyzwania. Dawniej bardziej łączył sprzeciw wobec podziału Europy i przeszłość. Teraz w obliczu powstania kultury postmodernistycznej, ogólnoświatowej, więcej niż odrębności narodowe ważyć będą doświadczenia totalitaryzmu”. Potwierdza to Travniček, wskazujący na nowe funkcje pojęcia Europy Środkowej dla różnych narodów: „Po 1989 r. odwoływali się do tego pojęcia Słowacy, Chorwaci, mieszkańcy [położonej w Serbii] prowincji Wojwodina i niektórzy Serbowie, by zaznaczyć swoje «wyjście z Bałkanów». Spotkałem również kilku Białorusinów, dla których Europa Środkowa była sposobem zdystansowania się wobec Łukaszenki, czyli zerwania więzów



z Wielkim Bratem, na szybkie znalezienie zastępczej tożsamości i nowego kierunku geograficzno-kulturowego...” (Horák 2010, akapit 6). Jest to pytanie, które odwraca kierunek refleksji. Pojawia się zmiana perspektywy z retrospektywnej na prospektywną, oraz pytania o przyszłość Europy Środkowej (por. Brix 2002). Zdecydowanie nową propozycją są też przedstawione wcześniej koncepcje Stasiuka i Czyżewskiego, akcentujące inne niż tradycyjne aspekty środkowoeuropejskości.

## Europa Środkowa dla socjologów – przegląd problematyki

Czym może być Europa Środkowa dla socjologów? O czym warto mówić i jakimi problemami się zajmować?

Renesans zainteresowania naukowców Europą Środkową jest faktem od lat 90. XX wieku. Jak pisze Delphine Bechtel, „Galicja (jak również Bukowina i strefy graniczne polsko-niemieckie, Wielkopolska, Śląsk, rejony polsko-bałtyckie, Bałkany itp.) wysunęły się z peryferii Europy na pierwszy plan zainteresowań akademickich w najrozmaitszych dziedzinach, stając się ważnym obiektem badań naukowych, a to z pięciu powodów: upadek reżimu sowieckiego, demokratyzacja państw Europy Środkowej i Wschodniej, liberalizacja badań, otwarcie granic i archiwów na Wschodzie, perspektywa rozszerzenia Europy” (2003).

Nowe możliwości oznaczają wielość nowych tematów. Wielu badaczy z zakresu nauk społecznych zajmuje się także zagadnieniem prezentowanym w podrozdziałach: „Idea Europy Środkowej” i „Czy Europa Środkowa istnieje?”, czyli samą koncepcją i mitologią Europy Środkowej. Istnieje jednak o wiele więcej zagadnień, jakie z regionem środkowoeuropejskim można wiązać.

Na początek prześledzimy zatem typowe „środkowoeuropejskie tematy”. Następnie zajmiemy się ważnym w socjologii pojęciem tożsamości, które w odniesieniu do regionu często ujmuje się jako „tożsamość ponadnarodową”. Ważną ramę interpretacyjną może stanowić zastosowana do warunków europejskich teoria postkolonialna. Zasygnalizujemy także obecność badań nad socjologią środkowoeuropejską. Na koniec przedstawimy obserwowane w ostatnich latach zjawisko mody na Europę Środkową, przejawiającej się w popularności literatury, filmów, festiwali, zajmujących się tą tematyką czasopism oraz instytucji. Dyscypliny naukowe, w których można odnaleźć zainteresowanie tematami środkowoeuropejskimi, to oczywiście odpowiednie filologie i sławistyka, historia, socjologia, kulturoznawstwo, komparatystyka, antropologia kultury, politologia, stosunki międzynarodowe...

Jak już stwierdziliśmy, Europa Środkowa to region obdarzony pewnymi charakterystycznymi cechami. Nie wszystkie procesy społeczne rozgrywają się w poszczególnych krajach w podobny sposób, ale przyjęcie szerszej perspektywy pozwala dojrzeć ciekawe prawidłowości i zjawiska. Jeśli spojrzymy na region z punktu widzenia ekonomiczno-społecznego, dostrzeżemy gospodarcze i cywilizacyjne opóźnienie w stosunku do Europy Zachodniej oraz dziedzictwo komunizmu. Zjawiska takie jak transformacja i bieda Europy Środkowej są chętnie podej-



rowadzone przez socjologów, często pracujących w międzynarodowych zespołach (por. np. badania na temat biedy: Bocheńska-Seweryn, Grotowska-Leder, Stanek 2003; Szelényi 2003; Golinowska, Tarkowska, Topińska 2005). Istnieją także opracowania ujmujące tę kwestię w perspektywie historycznej (Sosnowska 2004).

Kolejną grupę tematów będą tworzyć zagadnienia również związane z definitywnymi cechami regionu. Na stosunkowo niedużym obszarze spotykamy tu niezwykle bogactwo kultur, języków, narodowości, religii, grup etnicznych, mniejszości. Wielokulturowość Europy Środkowej, zarówno w perspektywie historycznej, jak i dziś, jest bardzo ważną kwestią.

Ten dział środkowoeuropejskich badań Bechtel (2003) nazywa „nowymi tematami”. Znajdziemy tu: historię nacjonalizmu i związków międzyetnicznych, literaturę porównawczą, studia na temat wojny i Zagłady, demografię, studia na temat pogranicza i kresów, sowietologię w ramach nauk politycznych. Bechtel nazywa te nowe kierunki badań przesunięciem paradygmatu, zgodnie z którym uwaga badaczy przesuwana się z kanonu zachodniej cywilizacji „białych mężczyzn” w stronę wszelkich uciśnionych mniejszości, studiów postkolonialnych, historii lokalnej, badań nad życiem codziennym, *oral history* itd. Ważna jest także współpraca badaczy z różnych krajów, rozpatrujących to samo zagadnienie z różnych punktów widzenia. Przykładem może być tematyka Kresów badana przez polskich i ukraińskich naukowców. Ta wielogłosowość pozwala zdekonstruować pozornie nienaruszalne konstrukty pojęciowe i dojść do ciekawych wniosków (por. np. Trybuś, Kałużny, Okulicz-Kozaryn 2007). Osobną kwestią jest popularność podejścia komparatystycznego, które znajduje zastosowanie przede wszystkim w badaniach literackich i kulturoznawczych (por. np. Bakuła 2000). Należy tutaj wyróżnić działalność Instytutu Sławistyki PAN oraz środowisko związane z poznańskim pismem *Porównania*.

Kolejna ważna w środkowoeuropejskich badaniach kategoria to przestrzeń. Pojawiają się tu na przykład takie pojęcia jak centrum i peryferie, użyteczne w opisie specyfiki regionu. Szczególnie chętnie humaniści zajmują się tematyką środkowoeuropejskich miast, szukając ich wspólnych cech kulturowych, specyficznej organizacji przestrzeni (por. numer specjalny pisma *Herito* 5/2011, Lisiak 2009, Brix 1998 i in.). Liczne są także monografie poszczególnych miast z podkreśleniem ich środkowoeuropejskiego charakteru (np. Davies, Moorhouse 2002). Poszukiwanie społecznych aspektów środkowoeuropejskiej przestrzeni sięga także czasów dawniejszych (por. Antoniewicz 2002). Dla badaczy kultury interesujące mogą być także wymiary dnia codziennego, takie jak środkowoeuropejska gastronomia, alkohole, kultura kawiarniana (por. Bakuła 2004). Również badacze sztuki poszukują często wspólnych cech w działach środkowoeuropejskich artystów (por. Piotrowski 2005, 2010).

Niewątpliwie u źródła takich szerokich ujęć różnych aspektów życia społecznego i kultury tkwi przekonanie o istnieniu wspólnej dla mieszkańców regionu tożsamości środkowoeuropejskiej. Tożsamość ta może być narzucana z zewnątrz, na przykład poprzez interpretacje zachodnich obserwatorów piszących o Europie

Środkowej jako względnie jednolitym regionie. Może być także konstruowana przez samych zainteresowanych. Radosław Zenderowski (2004) przeciwstawia sobie dwie możliwe identyfikacje Europy Środkowej. Pierwsza to identyfikacja negatywna, gdy Europę Środkową postrzegamy jako ucieczkę od Wschodu. Ma ona źródła w omawianej myśli politycznej lat 70. i 80. XX wieku. Wiąże się z trudnym do ukrycia poczuciem wyższości wobec „zacofanego Wschodu” i gorącym pragnieniem, by być z tej obcej przestrzeni wyłączonym. Druga identyfikacja, nazywana przez autora pozytywną, określa Europę Środkową jako specyficzny region europejski, wyjątkowy za sprawą swojego bogactwa kulturowego. Kwestia tej tożsamości, nazywanej przez Zenderowskiego ponadnarodową, jest ważna zwłaszcza dla grup, które mają problem z tożsamością narodową. Poczucie zakorzenienia w przestrzeni szerszej niż jeden kraj tworzy większą ramę dla mniejszości oraz społeczności transgranicznych (Polacy na Zaolziu, Węgrzy na Słowacji itd.). Dla szerszego kręgu ważna może być także wspólnota odwołań kulturowych, swoisty środkowoeuropejski kod kulturowy.

Jeśli chodzi o najnowsze ujęcia teoretyczne, pomocne w analizie środkowoeuropejskich tematów, warto wspomnieć o teorii postkolonialnej. Badacze zauważyli już dawno paradoks sytuacji Europy Środkowej: „kraje sytuujące się w centrum kontynentu, postrzegane są jako peryferyjne, jeśli chodzi o ich znaczenie polityczne czy kulturowe. Centrum geograficzne nie jest w tym przypadku tym samym, co centrum kulturowe czy cywilizacyjne” (Nalewajk 2008, s. 5). A zatem, Europa Środkowa może być pojmowana jako peryferia, których losy zawsze zależały od jakiegoś imperium: od Rosji, cesarstwa Habsburgów, od Niemiec czy Związku Radzieckiego. Do opisu takiej relacji i jej konsekwencji potrzeba było nowego narzędzia. Ewa Thompson, Dariusz Skórzewski, Tamara Hundorova, Aleksander Fiut i wielu innych badaczy przejmują słynną koncepcję Edwarda Saïda do interpretacji dziejów i kultury Europy Środkowej.

Ewa Thompson tłumaczy: „O kolonializmie «białych przeciwko białym» można mówić od wieku XVIII. Zdefiniowałabym go jako militarny podbój terytorium i ludności, która już posiada swoją własną świadomość narodową, system polityczny, prawo, język i obyczaje społeczne. Najkrótsza definicja kolonializmu to przekształcenie (przy użyciu siły) nawet niewielkiej metropolii w peryferię” (Thompson 2012, akapit 2). Kolonializm zamorskich terytoriów był przez lata uważany za jedyny. Tymczasem badacze zaobserwowali, że „rozbiory Polski zakończyły kolonizację Europy Środkowej, kolonizację, w której uczestniczyły Rosja, Prusy, Austria oraz imperium ottomańskie. W 1795 roku Polska przestała istnieć jako reprezentantka własnych interesów, a jej ziemie stały się peryferiami wrogich jej mocarstw. Państwa, takie jak Czechy, Bułgaria, Mołdawia, Serbia, Chorwacja, zostały połknięte przez imperia wcześniej. W rezultacie przy końcu wieku XVIII na niegermańską Europę Środkową nałożono czapkę niewidkę: stała się ona niewidzialna jako państwowość, czy raczej państwowości, jako podmiot i producent kultury” (tamże, akapit 3). Sytuację komplikuje fakt, że w regionie dochodziło do wielokrotnych kolonizacji, i tak na przykład Polska, zanim dokonano jej rozbiorów, sama skolonizowała

terytoria dzisiejszej Ukrainy, Białorusi, Litwy. Mamy tu więc do czynienia z prawdziwym węzłem gordyjskim zależności i dominacji.

Wspólne cechy kolonializmu zamorskiego i środkowoeuropejskiego to: uzależnienie gospodarcze, hamowanie rozwoju społeczeństw, patologie społeczne i kulturalne, przekształcanie map mentalnych świata i niwelowanie prestiżu. Kraje podbijane „musiały” zostać podbite, ponieważ uznano, że nie są zdolne do samodzielnego istnienia. Oprócz bezpośredniego wymazywania z mapy w sensie politycznym i administracyjnym, region ten skolonizowano także w dyskursie. „Wizerunek Europy Środkowej, stworzony przez «obiektywnych obserwatorów» z zewnątrz, to środkowoeuropejski odpowiednik opisów Afryki przez dziewiętnastowiecznych podróżników europejskich” (tamże, akapit 6). Skolonizowani nie mówią własnym głosem, jeśli zaś mówią, nikt ich nie słucha. Tracą kontrolę nad swoim wizerunkiem, są poddani reifikacji. Nie pozostaje to bez wpływu na mentalność mieszkańców skolonizowanych ziem – sami zaczynają wierzyć, że tworzą społeczność drugiej kategorii, ważny jest zatem proces odzyskiwania podmiotowości i samodzielnego odkrywania własnej historii. Teoria ta zyskuje obecnie sporą popularność. Istnieje portal [www.postcolonialeurope.eu](http://www.postcolonialeurope.eu), gromadzący artykuły o tej tematyce, ukazuje się też wiele artykułów i monografii (por. np. *Porównania*, 5/2008 i 6/2009).

Osobnym i bardzo ważnym tematem jest historia środkowoeuropejskiej socjologii. Znaczącą postacią jest Janusz Mucha (por. Mucha, Keen 2004, 2006). Zasadność podejmowania takich badań nad socjologią regionalną popiera m.in. Michael Burawoy. W polemice z Piotrem Sztompką pokazuje, że w naukach humanistycznych niezwykle wiele zależy od kontekstu historycznego i kulturowego. Burawoy powołując się na takich autorów jak Popper, Polanyi, Kuhn, Lakatos, Feyerabend, Shapin, Latour i Habermas, mówi: „wszyscy oni uznają, iż nauka nie może być oderwana od swojego kontekstu, jako że z jednej strony ma samoistną wartość, ale równocześnie jest pochodną zewnętrznego punktu odniesienia [...] Proces analizy naukowej, od metod poznawczych do teorii, od metodologii do technik badawczych, jest wyraźnie powiązany ze światem zjawisk społecznych” (Burawoy 2012, akapit 7). Stąd wniosek, że specyficzne dzieje Europy Środkowej wpłynęły na kształt socjologii uprawianej w regionie.

Ostatnim zagadnieniem, na jakie warto zwrócić uwagę, jest moda na Europę Środkową, którą można zaobserwować w Polsce na przełomie XX i XXI wieku. Renesans tej tematyki nie ogranicza się jedynie do nauki. Po okresie ograniczonego dostępu do informacji i ograniczonych możliwości pisania na pewne tematy otrzymujemy nieunikniony zalew publikacji, które mają niejako nadrobić stracony czas. Tak samo dzieje się w kulturze. Tematyka środkowoeuropejska zaczęła być ciekawa i modna. Trudno jest wymienić wszystkie pojawiające się od lat 90. inicjatywy i wydarzenia, ograniczmy się tylko do kilku przykładów.

Wydawana i czytana jest literatura krajów byłego bloku wschodniego (głównie przez Pogranicze, Czarne, W.A.B.), pojawiają się filmy, festiwale, przeróżne inicjatywy kulturalne. Od 2006 roku przyznawana jest Nagroda Literacka Europy Środkowej Angelus, dla prozy tłumaczonej na język polski, a napisanej przez twórcę z Eu-

ropy Środkowej. Znacząca jest także obecność na polskim rynku książki sporej liczby ambitnych przewodników turystycznych po krajach Europy Środkowej; tu potentatami wydają się dwa wydawnictwa: Rewasz<sup>3</sup> i Bezdroża<sup>4</sup>. Również w Internecie można spotkać wiele środkowoeuropejskich platform, z których najciekawsza wydaje się Panorama Kultur ([www.pk.org.pl](http://www.pk.org.pl)) patronująca obfitej blogosferze. Podobnie z popularnością studiów środkowoeuropejskich. Tylko na Uniwersytecie Warszawskim równoległe i z powodzeniem funkcjonują takie kierunki, jak: kulturoznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej, „Studia wschodnie” (Studium Europy Wschodniej) z dostępnymi m.in. takimi specjalizacjami, jak Europa Środkowa, Europa Wschodnia i Bałkany; oraz kierunki filologiczne specjalizujące się w konkretnych językach i kulturach, na przykład slawistyka (zachodnia i południowa), filologia białoruska, ukraińska, czy ugrofińska ze specjalizacją węgierską.

Tematy obecne dotąd na większą skalę jedynie w niszowych pismach akademickich podejmują stale pisma o masowym zasięgu, jak choćby „Gazeta Wyborcza”. Również „Tygodnik Powszechny” w 2006 roku wydał cykl numerów specjalnych pod wspólnym tytułem *Europa Środka*, a w roku 2012 podobne publikacje nosiły tytuł *Dobrze mieć sąsiada*. Oczywiście istnieją pisma poświęcone wyłącznie tej tematyce, jak „Europa Środkowo-Wschodnia”, „Obóz”, „Krasnogruda”, „Borussia”, „Porównania”, „Herito”, „East Central Europe”, „Osteuropa”, czy „Kafka. Kwartalnik środkowoeuropejski”, który w latach 2001–2005 ukazywał się w Polsce, Czechach, na Węgrzech, Słowacji i Niemczech. Inne pisma poświęcają Europie Środkowej specjalne numery: np. „Tekstualia” (*Palimpsest Międzymorza*, nr 1/12, 2008), „Pressje” (*Europa Środkowa – mit czy rzeczywistość*, Teka 2/2002, Instytut Idei (A teraz Europa Środkowa, nr 1, wrzesień 2012), „Res Publica Nowa” (*Central Europe as City*, nr 204, lato 2011).

Ten trend podsumowuje redakcja pisma „Herito”, tak przedstawiając swój periodyk: „Pretekstem do rozważań jest Europa Środkowa, której doświadczenie i kulturowe dylematy są tyleż specyficzne, co trafiające w sedno współczesnej debaty. Europa Środkowa to świadomy wybór, kwestia naszego światopoglądu, ale i wspólnota doświadczeń – naszych własnych i naszych sąsiadów. «Herito» stanowi kolejny rozdział fascynacji tą wyjątkową częścią Starego Kontynentu, gdzie granice polityczne zmieniały się znacznie szybciej niż granice kulturowe. Europa Środkowa jest naszym losem, a nie terytorium o ściśle wyznaczonych granicach. Jej tożsamość opiera się na sprzecznościach, które często skutkowały kreatywnym napięciem. Materialne i niematerialne owoce tego napięcia są dziś naszym wspólnym dziedzictwem – wytworem wielowiekowych nawarstwień, przenikania się kultur, idei i wartości” (<http://www.herito.pl/o-kwartalniku>).

<sup>3</sup> M.in. przewodniki po Albanii, Bośni i Hercegowinie, rumuńskiej Bukowinie i Maramureszu, Czarnogórze, Litwie, Ukrainie Zachodniej (Podole), czeskiej Pradze, Polesiu, Wileńszczyźnie, Wołyniu, a także liczne przewodniki po poszczególnych pasmach karpackich.

<sup>4</sup> M.in. przewodniki po Bałkanach, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Rumunii, Słowacji, Ukrainie Zachodniej, Lwowie czy Wilnie.

### **Literatura wykorzystana:**

- Antoniewicz M. (red.) (2002). *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: DiG.
- Ash T.G. (1990). *Czy Europa Środkowa istnieje? W: tenże, Pomimo i wbrew: eseje o Europie Środkowej*. Londyn: Polonia.
- Bakuła B. (2000). *Historia i komparatystyka. Szkice o literaturze i kulturze Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Poznań: UAM.
- Bakuła B. (2004). *Świat naukowo-artystyczny lwowskiej „knajpy” lat 30. „Szkocka”, „Atlas”, „Pod Gwiazdką”*. <http://www.eurozine.com/articles/2004-08-17-bakula-pl.html> [dostęp: styczeń 2013].
- Bański J. (2008). *Polska i Europa Środkowo-Wschodnia w koncepcjach podziału Europy*. W: P. Eberhardt (red.), *Problematyka geopolityczna ziem polskich*. Warszawa: PAN IGiPZ. [http://www.igipz.pan.pl/zpz/banski/PDF/29\\_Polska\\_w\\_Europie.pdf](http://www.igipz.pan.pl/zpz/banski/PDF/29_Polska_w_Europie.pdf) [dostęp: wrzesień 2011].
- Bartoszewska M. (2007). *Idea Europy Środkowej w działalności Krzysztofa Czyżewskiego i Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach*. Praca magisterska, IKP UW. Maszynopis.
- Bechtel D. (2003). Galizien, Galicja, Galitsye, Halachtyna. Mit Galicji od zaniku do wskrzeszenia. *Borussia*, 31.
- Bocheńska-Seweryn M., Grotowska-Leder J., Stanek T. (2003). *Old and new poverty in post-communist Europe*. Kraków: IS UJ.
- Brakoniecki K. (2003). Widmo Europy Środkowej. *Borussia*, 31.
- Brix E. (2002). *Przyszłość Europy Środkowej*. W: J. Purchla (red.), *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Buchowski M., Kołbon I. (2001). Od „Mitteleuropy” do Europy Środkowej. Zarys dziejów idei. *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*, 19.
- Buravoy M. (2012). Ostatni pozytywista. *Studia Historica Litteraria*, 1. <http://www.slh.edu.pl/content/ostatni-pozytywista> [dostęp: styczeń 2013].
- Cobel-Tokarska M. (2010). *Powracając do siebie. Idea podmiotowości w działaniach na rzecz odrodzenia tożsamości Europy Środkowej na przykładzie Ośrodka Pogranicze Sejny*. W: K. Wielecki (red.), *Wybrane problemy demokracji i podmiotowości*. Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Czyżewski K. (2008). *Linia powrotu*. Sejny: Pogranicze.
- Davies N. (1998). *Europa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Davies N., Moorhouse R. (2002). *Mikrokosmos*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Dziamski G. (2009). *Europa Środkowa*. <http://magazyn.o.pl/2009/europa-srodkowa/> [dostęp: styczeń 2013].
- Fiut A. (1997). Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem. *Krasnogruda*, 6. [http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda\\_nr\\_6\\_aleksander\\_fiut\\_byc\\_albo\\_nie\\_byc\\_srodkowoeuropejczykiem,1311-1,12270.html](http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda_nr_6_aleksander_fiut_byc_albo_nie_byc_srodkowoeuropejczykiem,1311-1,12270.html) [dostęp: styczeń 2013].
- Golinowska S., Tarkowska E., Topińska I. (red.) (2005). *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki*. Warszawa: IPiSS.
- Horák O. (2010). *Europa Środkowa, bijące serce kontynentu. Rozmowa z Jiřim Travničkem*. <http://www.presseurop.eu/pl/content/article/251081-europa-srodkowa-bijace-serce-kontynentu> [dostęp: styczeń 2013].



- <http://www.central2013.eu/about-central/regions/> [dostęp: styczeń 2013].
- <http://www.postcolonial-europe.eu/> [dostęp: styczeń 2013].
- Kola A.F. (2006) Między Europą Środkową a Europą Środkowo-Wschodnią. *Tygiel Kultury* 4/6, 2006, [http://www.tygielkultury.eu/4\\_6\\_2006/aneks/01.pdf](http://www.tygielkultury.eu/4_6_2006/aneks/01.pdf) [dostęp: październik 2011].
- Kundera M. (1984). *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*, *Zeszyty Literackie*, 5.
- Lewandowska A. (2011). Europa Środkowa postkolonialna w prozie podróżnej Stasiuka. *Podteksty* nr 1–2. <http://podteksty.amu.edu.pl/content/europa-srodkowa-postkolonialna-w-prozie-podroznej-andrzeja-stasi.html> [dostęp: październik 2011].
- Lisiak A. (2009). (Post)kolonialne miasta Europy Środkowej. *Porównania*, 6.
- Łaska A. (2012). „Trzecia Europa”, czyli idea Międzymorza <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/trzecia-europa-czyli-idea-mi%C4%99dzymorza> [dostęp: styczeń 2013].
- Mucha J., Keen M. (red.) (2004). *Pierwsze lata suwerenności: socjologia Europy Środkowo-Wschodniej o krajach tego regionu*. Tłum. K. Pietrowicz, J. Mucha. Warszawa: IFiS PAN.
- Mucha J., Keen M. (red.) (2006). *Autobiografie czasu transformacji: socjologowie Europy Środkowej i Wschodniej*. Tłum. J. Mucha et al. Warszawa: IFiS PAN.
- Nalewajk Ż. (2008). Międzymorze? Europa Środkowo-Wschodnia? Mitteleuropa? Europa Środkowa? – palimpsest idei. *Tekstualia*, 1(12).
- Piotrowski P. (2005). *Awangarda w cieniu Jałty. Sztuka w Europie Środkowo-Wschodniej*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Piotrowski P. (2010). *Agorafia. Sztuka i demokracja w postkomunistycznej Europie*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Podraza A. (2004). *Europa Środkowa jako region historyczny*. <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf> [dostęp: październik 2009].
- Program II Kongresu Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski „Polska w Europie Środkowej” (2012). [http://www.muzhp.pl/pobierz/568/program\\_kongresu\\_nev.pdf](http://www.muzhp.pl/pobierz/568/program_kongresu_nev.pdf) [dostęp: styczeń 2013].
- Sosnowska A. (red.) (2004). *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*. Warszawa: Trio.
- Stasiuk A. (2004). *Jadąc do Babadag*. Wołowiec: Czarne.
- Stasiuk A., Andruchowycz J. (2007). *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec: Czarne.
- Szelényi I. (red.) (2003). *Bieda a nierówności płci i podziały etniczne w społeczeństwach postkomunistycznych*. Tłum. J. i B. Szklarscy. Warszawa: IFiS PAN.
- Thompson E. (2006). Sarmatyzm i Postkolonializm. O naturze polskich resentymentów. *Europa-Tygodnik Idei*, 46.
- Thompson E. (2012). Historia Europy Środkowej jako narracja postkolonialna. *Rzeczy wspólne*, 2(8). <http://rzeczywspolne.pl/pismo/rzeczy-wspolne-8-22012/#> [dostęp: styczeń 2013].
- Trybuś K., Kałużny J., Okulicz-Kozaryn R. (red.) (2007). *Kresy – dekonstrukcja*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- United Nations, Group of Experts on Geographical Names. (2006). *A Subdivision of Europe into Larger Regions by Cultural Criteria* <http://www.docstoc.com/docs/53115069/A-Subdivision-of-Europe-into-Larger-Regions-by-Cultural> [dostęp: styczeń 2013].
- Wandycz P. (2003). *Cena wolności*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- [www.herito.pl](http://www.herito.pl) [dostęp: styczeń 2013].



- Zenderowski R. (2003). Granice Europy – granice w Europie. *Odra*, 2.
- Zenderowski R. (2004). *Europa Środkowa jako „ucieczka przed Wschodem” czy „pomost” między Wschodem i Zachodem?* W: R. Zenderowski (red.), *Europa Środkowa: wspólnota czy zbiorowość?*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

### **Literatura zalecana:**

- Buchowski M., Kolbon I. (2001). Od „Mitteleuropy” do Europy Środkowej. Zarys dziejów idei. *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*, 19.
- Czyżewski K. (2008). *Linia powrotu*. Sejny: Pogranicze.
- Kundera M. (1984). Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej, *Zeszyty Literackie*, 5.
- Podraza A. (2004). *Europa Środkowa jako region historyczny*. <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf> [dostęp: październik 2009].
- Stasiuk A., Andruchowycz J. (2007). *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec: Czarne.